Nr. 43. Lwów, dnia 23 października 1913. Rok II.

KORESPONDENCYA
Gal. Spółki zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie.

Prenumerata:
rocznie . . . . 4 kor.
półrocznie . . . 2 „
kwartalnie . . . 1 „

Wychodzi we czwartek każdego tygodnia.

Członkowie „Spółek producentów bydła“ otrzymują „Korespondencyę“ po połowie ceny.

Nr. telefonu: 1530.

Adres: Gal. Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie, ul. Kraszewskiego l. 7.

Adres telegraficzny: Pecus — Lwów.

Brak i drożyzna ziemniaków a wypas bydła.

Skutki tegorocznych klęsk elementarnych w dziedzinie wypasu bydła, były już parokrotnie poruszane na łamach „Korespondencyi“. Klęski te spowodowały zniszczenie paszy, a brak paszy wywołał masową wysprzedaż bydła i jego potanienie, którego w chwili obecnej jesteśmy świadkami.

Ważnym artykułem paszy bydlęcej są u nas ziemniaki w formie surowej a zwłaszcza przetworzonej w gorzelniach na brahę. Braha jest głównym artykułem opasu wołów we większych gospodarstwach, zajmujących się przeróbką ziemniaków na spirytus. A zatem brak ziemniaków musi wywołać w dziedzinie hodowli bydła pewne zaburzenia, którym kilka uwag poświęcić zamierzamy.

Tegoroczne klęski elementarne odbiją się silnie na zbiorze ziemniaków. Ustawiczne słoty nie pozwoliły ziemniaków należycie obrobić, wobec czego plon jest przeważnie marny; wskutek nadmiaru wody rozpoczęły ziemniaki w gwałtowny sposób gnić, tak, że wskutek niemożliwości obrobienia ziemniaków i wskutek gnicia strata dochodzi do 50 i więcej procent. Strata ta jest nierównomierna; najwięcej stratne są okolice nisko położone i nadrzeczne, ale w najlepszych nawet dla produkcyi ziemniaków okolicach strata wynosi najmniej 20% ogólnego plonu. Ponieważ inne produkty rolnicze, a przedewszystkiem zboże, w jeszcze większym stopniu zniszczały, więc ziemniaki stanowić będą tej zimy główne pożywienie uboższej ludności. Popyt na kartofle jest już dziś tak silny, że cena za 100 kg. ziemniaków wynosi dziś na rynku lwowskim lub krakowskim 5—7 koron. Ponieważ jesteśmy ledwie co po sezonie zbioru ziemniaczanego, możemy sobie wyobrazić, co będzie w zimie.

Ponieważ bydło jest obecnie bardzo tanie, a kartofle w stanie surowym bardzo drogie — rolnicy przychodzą do przekonania, że w tym roku nie opłaci się im wypasać kartoflami bydła. Sprzedają więc kartofle po wysokich cenach, a zamiast wołów na opas kupują młode sztuki i żywić je będą paszą zwyczajną, aby mieć nawóz i doczekać się jakoś zielonej paszy.

Tak samo i gospodarstwa, produkujące z kartofli wódkę i rozporządzające brahą, wolą tego roku zakupywać młodsze sztuki na przezimowanie i na nawóz, niż sztuki na opas, które wskutek rzucenia na targ znacznej ilości taniego bydła nie przedstawiają dziś takiej wartości, jak kiedyindziej.

Sytuacya więc dla produkcyi wołów opasowych nie przedstawia się w tym roku wskutek braku i drożyzny kartofli zbyt pomyślnie.

Podaż wołów opasowych w sezonie wiosennym niewątpliwie się zmniejszy. Wywoła to jednak równocześnie inny skutek. Mniejsza podaż wołów opasowych wywoła niewątpliwie pewną podwyżkę ich cen, z czego prosty wniosek, że wypasanie bydła na kartoflach lub braże stanowczo się opłaci, bo zapotrzebowanie mięsa z wołów opasowych nie da się zredukować poniżej pewnych granic.

Mając więc na uwadze nie chwilową sytuacyę, ale rozwój stosunków gospodarczych w przyszłości — należy przestrzedz rolników przed zbyt daleko idącą wysprzedażą kartofli, rzekomo pod tym pretekstem, że się na tem robi najlepszy interes. Ponieważ kontyngent bydła opasowego, znacznie się w tym roku zredukuje, więc ceny tych gatunków pójdą niewątpliwie w górę, a przynajmniej utrzymają się w dawnych granicach.

Ten fakt powinien zapobiedz masowej wysprzedaży kartofli w stanie surowym i zbytniemu lekceważeniu gospodarki opasowej, która mimo anormalne stosunki rokuje korzystne widoki w czasie wiosennym, tembardziej, że wówczas, wskutek dostatku wiosennej pasy, natychmiast wysprzedaż bydła ustanie i ceny bydła pójdą odrazu w górę.

Walka o bydło i mięso.

W zachodnich krajach austryackich interesują się rolnicy daleko silniej wszelkiemi zagadnieniami gospodarczemi, aniżeli u nas, gdzie postępowy ruch gospodarczy jest dotąd stosunkowo mało jeszcze rozwinięty. Zasadnicze sprawy gospodarcze są tam omawiane na wiecach i zjazdach i w ten sposób zaznacza się zbiorowa wola rolników, wyrabia się jednolity kierunek postępowania — nie mówiąc już o tem, że takie zbiorowe i publiczne traktowanie spraw gospodarczych przyczynia się do uświadomienia szerokich warstw rolniczych,

Obecnie, głównym tematem Zjazdów rolniczych jest sprawa dowozu bydła i mięsa w granice monarchii austryackiej. Kwestya ta była omawiana na dwóch zjazdach rolników niemieckich dn. 28. września br., z których jeden odbył się w Gracu z ramienia grupy p. Hohenbluma, a drugi w St. Michael z ramienia grupy posła Panza.

Pomiędzy temi dwoma grupami, reprezentującemi interesy rolników niemieckich, istnieje nieporozumienie co do niektórych spraw zasadniczych. A ponieważ żyjemy w obrębie tego samego obszaru cłowego (obszar Austro-Węgier) więc nieobojętnem będzie poznać, jak się niemieckie partye rolnicze na ważne zagadnienia gospodarcze zapatrują.

Na zjeździe grupy p. Hohenbluma w Gracu uchwalono rezolucye, protestujące przeciw jakiejkolwiek obniżce ceł na produkty rolnicze, przeciw wszelkiej rewizyi traktatów bałkańskich, a zatem przeciw wszelkiemu dowozowi bydła z zagranicy, oraz przeciw podwyższeniu przyznanego kontyngentu mięsa.

Dalej uchwalono rezolucye, stwierdzające, iż sprawcami drożyzny środków spożywczych, są przeważnie pośrednicy.

Na zjeździe grupy posła Panza w St. Michael uchwalono rezolucye przeciw utrzymaniu ceł na zboże i paszę, ponieważ wychodzą one jedynie na korzyść wielkiej własności węgierskiej i wielkich pośredników i podkopują podstawy hodowli bydła w Austryi. Tak samo szkodliwem jest dla stanu rolniczego w Austryi utrzymanie wysokich ceł na surowce przemysłowe i półfabrykaty i dlatego zjazd uchwalił domagać się zniesienia wysokich ceł na surowce przemysłowe i półfabrykaty.

Natomiast zjazd uchwalił domagać się utrzymania ceł na bydło i mięso, wychodząc z tego założenia, że Austrya może własną produkcyą bydła i mięsa pokryć zupełnie swoje zapotrzebowanie i nie oglądać się na dowóz zewnętrzny.

Taka jest opinia zjazdów rolniczych niemieckich w najdonioślejszych sprawach, dotyczących gospodarstwa rolniczego i hodowli bydła.

Kronika.

Reforma aprowizacyi m. Lwowa. Na ostatniem posiedzeniu Rady m. Lwowa przyszła między innemi pod dyskusyę sprawa aprowizacyi miasta Lwowa a w szczególności reformy co do zaopatrywania miasta w mięso wołowe. Reformy te — jak wiadomo — dokonane zostały przy współudziale Gal. Spółki zbytu bydła we Lwowie i zyskały sobie uznanie zarówno Rady miejskiej, jakoteż obywatelstwa lwowskiego.

W sprawie tych reform złożył wiceprezydent p. dr. Schleicher tej treści sprawozdanie, które w krótkości podajemy:

Dotychczas w jatkach miejskich sprzedawano mięso prowincyonalne, które nie pochodziło z wołów opasowych, ale przeważnie z krów. Obecnie udało się miastu rozszerzyć ten dział aprowizacyi, a zawarłszy układ z Galicyjską spółką zbytu bydła we Lwowie, nabywać mięso z wołów opasowych, bitych w rzeźni miejskiej pod nadzorem m. weterynarzy. Spółka, z którą na razie zawarto umowę na trzy miesiące, zobowiązała się dostarczać 5000 kg. mięsa dziennie. Ponieważ atoli katolicy konsumują wyłącznie prawie tylne mięso, a na przednie nie było nabywców i przez to kalkulacya gminy nie mogła wypaść dodatnio, gmina postarała się o otwarcie jatki koszernej, gdzie sprzedaje się wyłącznie przednie mięso. Jatka ta otwarta 13. bm. na pl. Gołuchowskich, zaraz z początku zaczęła się cieszyć wzięciem u ludności żydowskiej tak, że cały zapas codzień zostaje wprost rozchwytany, zwłaszcza, że sprzedaje się tam mięso o 30 gr. taniej. Jatki te nie mogą tworzyć konkurencyi dla rzeźników, gdyż w jatkach m. sprzedaje się rocznie zaledwie pół miliona klg. mięsa, a Lwów konsumuje 18 milionów kilogramów.

Po tem sprawozdaniu nastąpiła dyskusya, w której zabierali głos radni pp. Feldstein, dr. Przygodzki, prezydent Neumann, dr. Dwernicki, Szpondrowski, dr. Pazdro, Olszewski — poczem sprawozdanie przyjęto do wiadomości i wyrażono Prezydyum uznanie za dotychczasową akcyę.

Sprawozdania z targów.

Targ bydła we Lwowie.

Lwów, dnia 22. października 1913.

Na dzisiejszy targ spędzono: Wołów 105, buhajów 7, krów 96. Razem bydła grubego 208 sztuk. Jałownika 230 sztuk, cieląt 224, owiec (kóz) —, nierogacizny gal. 168, nierogacizny węgierskiej 130. Razem 960 sztuk.

Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi tj. za 100 klgr.: Wołu opasowego od 72 do 106 kor., wołu chudego na opas od 00 do 00 kor., buhaja od 66 do 84 kor., krowy rzeźne od 46 do 72 kor., jałownika od 45 do 88 kor., cielęcia od 78 do 120 kor., nierogacizny gal. od 106 do 122 kor., węg. od 120 do 124 kor.

Targ bydła we Lwowie.

Lwów, 15. października 1913.

Na dzisiejszy targ spędzono: Wołów 158 szt., buhaji 16 szt., krów 141 szt. Razem bydła grubego 315 szt. Jałownika 390 szt., cieląt 272 szt., owiec (kóz) — szt., nierogacizny galic. 101 szt., węg. 89 szt. Razem 1167 szt.

Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi tj. za 100 klgr.: Woła opasowego od 66—108 kor., woła chudego od 00—00 kor., buhaja od 64—96 kor., krowy rzeźne od 40—76 kor., jałownika od 40—86 kor., cielęcia od 86 do 124 kor., nierogacizny gal. od 106—126 kor., węg. od 122—126 kor.

Targ bydła w Krakowie.

Kraków, dnia 21. października 1913.

Na targ dzisiejszy spędzono buhaji 69, wołów 104, krów 75, jałówek 59, razem bydła rogatego 307, cieląt 333, owiec i kóz 32, nierogacizny 522, razem 1194 zwierząt.

Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: Buhaje od 53 do 80 kor., woły od 65 do 96 kor., krowy od 54 do 74 kor., jałownika od 53 do 76 kor., cielęta od — do — kor., nierogaciznę tuczną od — do kor.

Bitej wagi: Nierogaciznę od 160 do 174 kor., tłuste węgierskie po — kor.

Z zakupionych na oko płacono za sztukę: Buhaje od 154 do 340 kor., woły od 250 do 400 kor., krowy od 110 do 260 kor., jałówki od 120 do 260 kor., cielęta od 30 do 76 kor., owce i kozy od 20 do 33 kor.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 989 szt., na konsumcyę innych gmin kraju 216 szt., na eksport za granicę kraju bydła rogatego 55 szt.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Uwaga. Z poprzedniego targu zostało nie przedanych 116 sztuk, obecnie pozostało niesprzedanych 50 szt. bydła rogatego.

Targ bydła w Krakowie.

Kraków, 18. października 1913.

Na targ dzisiejszy spędzono buhaji 00, wołów 00, krów 00, jałówek 00, razem bydła rogatego 779, cieląt 135, owiec i kóz 31, nierogacizny 553, szt. Razem 1498 sztuk.

Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: Buhaje od 54 do 92 kor., woły od 60 do 104 kor., krowy od 53 do 76, jałownika od 60 do 85 kor., cielęta od — do — kor., nierogaciznę tuczną od — do — kor.

Bitej wagi nierogaciznę od 160—174 kor.

Z zakupionych na oko płacono za sztukę: Buhaje od 160—300 kor., woły od 200—400 kor., krowy od 160 do 270 kor., jałownik od 70—160 kor., cielęta od 46—78 kor., owce i kozy od 24—40 kor.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 847 szt., na konsumcyę innych gmin kraju 187 szt., na eksport za granicę kraju bydła rogatego 348 sztuk, nierogacizny — sztuk.

Ceny powyższe obliczono bez dopłaty akcyzowej.

Zostało niesprzedanych 116 sztuk bydła rogatego.

Targ bydła rogatego we Wiedniu.

Wiedeń, dnia 20. października 1913.

Na dzisiejszy targ spędzono: 4157 szt. bydła rogatego z tego: bydła tucznego 2776, bydła z pastwiska 359, bydła chudego 1022; według gatunków 2265 wołów, 925 buhajów, 626 krów, 341 bawołów.

Przez Galicyjską Spółkę zbytu bydła dostawiono — szt.

Poza targiem zakupiono 976 szt.

W porównaniu z targiem z ubiegłego tygodnia był dzisiejszy spęd o 40 sztuk mniejszy, a to spędzono o 39 szt. bydła tucznego mniej, o 49 szt. bydła z pastwiska więcej, o 50 szt. bydła chudego mniej, zaś według gatunków dostarczono o 63 szt. wołów, 42 buhajów, 83 krów mniej, zaś o 148 bawołów więcej.

Według pochodzenia dostawiono z Węgier 3188 szt., z Galicyi 75, z innych krajów austr. 894 szt.

Ceny: galicyjskie woły liche 00—00, średnie 90—94 prima 96—104 (wyj. 000). Węgierskie woły liche 80 do 86, średnie 88—94, prima 96—100 (wyj. 000). Niemieckie: woły liche 94—98, średnie 100 do 108, prima 110 do 116, (wyj. 124), buhaje 76—100, krowy 80—100, bawoły od 40—60, bydło chude od 42—70 za 100 kg. żywej wagi.

Niesprzedanych zostało 00 sztuk. Poza granice Wiednia sprzedano 000 sztuk.

Targ trzody chlewnej w Wiedniu.

Wiedeń, dnia 21. października 1913.

Na dzisiejszy targ spędzono ogółem: 18.207 sztuk, z tego 5884 szt. mięsnych, w tem 3606 galicyjskich, 12323 szt. tłustych. Przez organizacye rolnicze 433 szt., a to: Galicyjska Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej 402 szt., organizacye inne 31 szt.

Ceny sztuk galicyjskich: wybrakowane od 106 do 116, (wyj. —), średnie od 112 do 130, lekkie prima od 132 do 140, (wyjątkowo —), ciężkie prima od 132 do 140 K., (wyj. 000). Ceny sztuk węgierskich: prima od 110 do 113, średnie od 106 do 114, stare i lekkie 102—106. Ceny szt. z Moraw: prima od 132 do 142, (wyj. —), za 100 kg. żywej wagi.

Tendencya: Wprawdzie spęd był tylko nieco mniejszy w porównaniu z zeszłym tygodniem, z powodu jednak zwiększonego znacznie zapotrzebowania ceny podniosły się o 2 do 4 hal.

Targ bydła w Pradze.

Praga, dnia 20. października 1913.

Na dzisiejszy targ spędzono ogółem 839 szt. bydła rogatego, a mianowicie: czeskiego 283 sztuk, galicyjskiego 556 szt., węgierskiego — sztuk, styryjskiego — sztuk.

Wedle gatunków spędzono 228 wołów, 254 buhajów, 258, krów 99 jałownika i 00 b wołów.

Przez Zastępstwo Galicyjskiej Spółki zbytu bydła i trzody chlewnej w Pradze sprzedano 00 sztuk bydła rogatego i 00 sztuk trzody chlewnej.

Ceny za 100 kg. żywej wagi bez opłaty akcyzowej;

Bydło czeskie: woły 84—108, prima 109—116 (wyj. 117—122), buhaje 82—100, (wyj. 000), Krowy 84—106.

Bydło galicyjskie:

Woły 58—90 K; buhaje 52—86 K; krowy 38—70 K. jednoroczne woły i jałówki 56—76 K.

Bydło węgierskie: Woły 000—000, buhaje 00—00, krowy 00—00, bawoły 00 K.

Bydło styryjskie: woły 000—00, buhaje 00 do 0 0, krowy 00—00.

Trzoda chlewna poch. galicyjskiego netto:

Prima (praskie) lekkie 110—118, secunda i tertia 102—110, ciężkie nad 100 kg. 102—112.

W ub. tygodniu t. j. od 13. do 19. października sprawiono w rzeźni 14020 sztuk trzody, z tego pochodzenia galicyjskiego 11633 szt. bukowińskiej 1651 szt.

Tendencya: Przebieg targu był średni.

Wydawca: Gal. Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie. Redaktor odpowiedzialny: ADAM MNISZEK

Z Drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 31.